

Sygn. akt VII Ka 440/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Jankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Kuleszy-Chaleckiej

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy W. B., ur. (...) w O., syna W. i H. z domu O.

oskarżonego z art. 224§2 kk w zb. z art. 222§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 226§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt II K 1342/14

I utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VII Ka 440/16

UZASADNIENIE

W. B. został oskarżony o to, że:

I w dniu 23 sierpnia 2014 r. w O. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru poprzez szarpanie za mundur i odepchnięcie funkcjonariusza Policji st. sierż. M. O. oraz kopanie w nogi funkcjonariuszki Policji post. S. G. naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych oraz groził st. sierż. M. O. uszkodzeniem ciała w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego wylegitymowaniu,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

II w dniu 23 sierpnia 2014 r. w O. przy ul. (...) znieważył słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy policji st. sierż. M. O. i post. S. G. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. w sprawie II K 1342/14

I oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu i za to na podstawie art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk skazuje go a na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, przy zastosowaniu art.224§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art.4§1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art.4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

V na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art.4§1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) zł,

Powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca i zarzucił mu:

1/ obrazę przepisu prawa materialnego a mianowicie art.1§2 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji brutalnej interwencji policji i spowodowania licznych obrażeń ciała u oskarżonego, który nie zagrażał policjantom i fizycznie nie zachowywał się w sposób napastliwy,

2/ obrazę przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art.4 k.p.k. art.7 k.p.k i art.424§1 k.p.k.. poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego bez uwzględniania okoliczności na korzyść oskarżonego, dającą wiarę tylko funkcjonariuszom policji a bez przekonującego uzasadnienia odmawiającą wiarygodności zeznań M. B., podczas gdy obrażenia jakich doznał W. B. podważają wiarygodność zeznań funkcjonariuszy policji obciążających oskarżonego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie wobec W. B. postępowania na podstawie art. 17§1pkt. 3 k.p.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że zgromadzone w sprawie dowody Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie i ocenie, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 4 k.p.k. Także przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk i przekonująco uzasadnione w pisemnych motywach skarżonego wyroku. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji wnikliwie zweryfikował tezy aktu oskarżenia w granicach niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia winy i kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów. Stąd też odnosząc się do podnoszonych przez skarżącą zarzutów należy stwierdzić, że są one chybione. Zauważyć trzeba, że podnosząc tego rodzaju zarzuty skarżący jedynie polemizuje z ustaleniami Sądu I instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. Apelacja w istocie nie wskazuje na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Omawiając w pierwszej kolejności zarzut skarżącej dotyczący dokonania dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji prawidłowo, w oparciu o zebrany materiał dowodowy odtworzył przebieg zdarzenia, oceniając dowody w sposób zgodny z zasadami prawa procesowego. Zatem wbrew zarzutom skarżącego ustalenia faktyczne w zakresie ustalonego zachowania W. B. nie wykraczały poza ramy swobodnej oceny dowodów albowiem poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje

błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sędziowskim przekonaniem. Tym samym nie może być uznany za trafny zarzut obrazy art. 7 k.p.k. albowiem jest on tylko wtedy skuteczny gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył wskazane zasady.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie zatem nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których przedstawił on swoje zachowanie jako poprawne i w konsekwencji nie stwarzające podstaw do interwencji policji. Tymczasem w świetle przeprowadzonych dowodów, w tym zeznań interweniujących policjantów niewątpliwe jest to, że małżonkowie B. w dniu 23 sierpnia 2014 r. przechodzili przez przejście na czerwonym świetle a fakt ten zwrócił uwagę funkcjonariuszy. Tym samym podkreślić należy, że gdyby oskarżony nie zakwestionował przejścia na czerwonym świetle i sam był „pozytywnie” nastawiony do funkcjonariuszy Policji, to do interwencji by nie doszło lub skończyłaby się ona zwykłym pouczeniem. Odrzucić zatem należy twierdzenie oskarżonego, że funkcjonariusz M. O. miał wyjść z radiowozu od razu „nabuzowany” albowiem wymieniony nie miał ku temu żadnego powodu. Natomiast to właśnie W. B. przejawiał niechętną postawę wobec funkcjonariuszy Policji, poprzez lekceważenie ich poleceń oraz stawianie oporu i agresję. Co istotne oskarżony był w stanie stosować przemoc albowiem kajdanki zostały mu nałożone wówczas, gdy na miejscu zdarzenia pojawiły się kolejne patrole. Wcześniej natomiast W. B. szarpał za mundur i popchnął policjanta M. O. a po przybyciu kolejnej załogi, która udzielała wsparcia, w czasie doprowadzenia do radiowozu kopał policjantkę S. G..

Wbrew zarzutom skarżącego nie ma podstaw do dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego a zarazem do zanegowania relacji policjantów, które trafnie uznano za spójne i konsekwentne. W tym miejscu wskazać należy, że oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z policjantami, którzy poruszali się oznakowanym radiowozem a S. G. jako powód interwencji wskazała przechodzenie na czerwonym świetle. Z zeznań M. O. oraz S. G. wynika, że W. B. podczas interwencji chciał oddalić się z miejsca zdarzenia, nie wykonywał kierowanych pod jego adresem poleceń, wulgarnie wyzywał policjantów i naruszał ich nietykalność cielesną i stosował przemoc odpychając M. O. i kopiąc S. G. w nogi. Co istotne a na co zwróciła uwagę S. G., to fakt, że oskarżony jest dobrze zbudowanym mężczyzną i w tej sytuacji z uwagi na jego zachowanie uznała za konieczne wezwania na pomoc posiłków. W pełni zasadnie zatem Sąd I instancji przyjął, że wskazani świadkowie nie mieli powodów, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Podjęli oni przecież rutynowe czynności a spotkali się z lekceważącą i agresywną postawą W. B., która także była przyczyną wezwania na miejsce do pomocy innych funkcjonariuszy.

Agresywne zachowanie oskarżonego w czasie interwencji wynika również z zeznań M. S., który przybył na miejsce w pierwszym wezwanym patrolu. Wymieniony wskazał, że W. B. szarpał się, wrywał się i dlatego konieczne było zastosowanie wobec niego chwytów obezwładniających. Co istotne pomimo upływu czasu wymieniony zapamiętał, że oskarżony nie stosował się do poleceń, szarpał policjanta O. za mundur i konieczne było użycie wobec oskarżonego gazu łzawiącego oraz, że kopał S. G.. M. S. potwierdził, że użył wobec oskarżonego gazu albowiem ten szarpał się, wymachiwał rękoma, przy czym wskazał na znaczną posturę oskarżonego.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań M. B., która to przebieg zdarzenia starała się przedstawić w sposób korzystny dla jej męża przy czym potwierdziła, że przechodzili oni przez jezdnię na czerwonym świetle. Wymieniona jest osobą najbliższą dla oskarżonego i rozumiała jest, że wspierała jego linię obrony. Nie mogą być jednak uznane za wiarygodne jej twierdzenia co do tego, że to M. O. był wobec nich napastliwy i krzyczał aby okazali dokumenty albowiem wymieniony nie miał żadnego powodu, by inicjować interwencję w sposób arogancki.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił wnioski płynące z okazanych zdjęć przedstawiających wygląd fizyczny oskarżonego po zdarzeniu oraz nagrania z monitoringu – k.219 odw.-220. Podkreślić przy tym należy, że prawomocnym postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014r. Prokuratura Rejonowa w M. umorzyła śledztwo w sprawie zawiadomienia oskarżonego o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy Policji a to postępowanie było przedmiotem kontroli Sądu, który utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy.

W konsekwencji ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny nie może budzić wątpliwości co w konsekwencji sprzeciwia się uznaniu, że zachowanie przejawione przez oskarżonego cechowało się znikomym stopniem społecznej

szkodliwości. W żaden sposób nie można uznać postępowania W. B. za usprawiedliwione ani za dopuszczalne. Zgodzić się zatem należy z oceną zdarzenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, że użycie wobec oskarżonego środków przymusu było konieczne z uwagi na agresywną postawę W. B. oraz, że do użycia gazu doszło po wcześniejszym naruszeniu nietykalności cielesnej policjantów, stosowaniu przemocy, szarpaniu się przez oskarżonego, który stawiał czynny opór uniemożliwiając policjantom doprowadzenie go do radiowozu.

Podkreślić zatem należy, że to przecież nie funkcjonariusze policji wywołali całą sytuację albowiem w istocie przypadkowo „natknęli się” oni na oskarżonego i dopiero z uwagi na podejrzenie popełnienia wykroczenia podjęli wobec niego oraz jego żony interwencję. Tymczasem W. B. jedynie ze znanych sobie powodów nie chciał uznać jej zasadności co ostatecznie doprowadziło do dopuszczenia się przez niego przypisanych mu czynów.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymano w mocy- art.,437§1 kpk, art.438pkt.1i2 kpk.

Na podstawie art.624§1 kpk zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję albowiem przemawiają za tym względy słuszności.